

(II Romanista - F.Oddi) Siedmiu graczy U21 wykorzystanych w pierwszych 12 kolejkach, jednak Di Francesco, bez robienia tego na siłę, może z łatwością dojść do podwójnej liczby: Primavera, pierwsza w tabeli (obok Atalanty) ma więcej niż jednego chłopaka, który zasługuje na debiut w rozgrywkach ligowych.

Również dlatego, że pierwsze nazwisko z listy mogło to zrobić już w poprzednim sezonie: był 1 maja, dzień meczu Roma-Benevento, który miał być i okazał się spokojny, mimo zawieszonych Nainggolana i Lorenzo Pellegriniego, absencji Gonalonsa, Karsdorpa, Luci Pellegriniego i Jonathana Silvy, wykluczenia dyscyplinarnego Bruno Peresa, który rozbił samochód. W normalnej sytuacji listę niedysponowanych wydłużyłby Daniele De Rossi, ale biorąc pod uwagę sytuację awaryjną, usiadł na ławce, aby spokojna była trójka, która pracowała zwyczajowo z jego ojcem, regista Marcucci, prawy obrońca Bouah i mezzala Riccardi. Który, przy wyniku 3-1, został wysłany na rozgrzewkę i przewidywał już debiut w Serie A w wieku 16 lat. nie pozwolił mu na to inny chłopak z przeszłością w Trigorii, Enrico Brignola, zdobywając gola na 2-4 minutę po bramce na 4-1 Udera: Di Francesco, widząc, że Benevento nie chce się poddać, wolał wprowadzić do środka pola De Rossiego, zamiast chłopca obdarzonego niepodważalnym talentem. I gdy Defrel, zdobywając swojego jedyne gola w karierze w zespole Giallorossich (i wykorzystując ostatniego karnego przyznanego Romie), podpisał się pod 5-2, skończyły się zarówno doliczone minuty jak i zmiany. Żaden z trójki powołanych tego dnia chłopaków nie powrócił nigdy na ławkę. Wszyscy trzej są nadal w Primaverze i czekają na dobre wieści.

Te mogą nadejść wkrótce dla Buaga, autora sezonu powyżej wszelkich oczekiwań: w niedzielę w Genui zdobył pięknego gola lewą nogą, która nie jest jego preferowaną, był to szósty gol w dwunastym meczu w sezonie. Jest drugim strzelcem sezonu w zespole co jest świetnym wynikiem, gdy mamy do czynienia z prawym obrońcą. Lepiej od niego spisał się tylko Zan Celar, który po sezonie gdzie był tajemniczym obiektem, zaczął strzelać seryjnie: gol w debiucie, dwie kolejki zawieszona, po powrocie dwa podwójne trafienia i dwa hat-tricki (z Atalantą i Interem, lepiej być nie mogło) i ponownie dwa gole w niedzielę. Trzyście bramek w sześciu meczach: w poprzednim sezonie zdobył dwanaście goli w całych rozgrywkach. Nie może grać w Youth League, dlatego Roma umieściła go na liście UEFA seniorów: kilka tygodni temu otrzymał koszulkę z numerem 60, jako drugi gracz z pola w Primaverze po skrzydłowym napastniku Cangiano, którego Di Fra zabrał na ławkę w spotkaniu ze Spal. Kolejnym, który ma nadzieję na powołanie, jest Salvatore Pezzella, który miał swoje pięć minut, gdy był jeszcze Nainggolan, który opublikował na Instagramie jego zdjęcie, wmawiając, że jest sobowtórem Pjanica. W tym sezonie młody pomocnik pokazuje jakość w środku pola: mija rywali, widzi korytarze do penetrujących podań, które wystawiają jego kolegów na sam na sam z bramkarzem, bije rzuty wolne, wprost na głowę strzelców goli, niewiele bramek nie przechodzi

przez jego nogi. Będzie tak, że szybciej zadebiutuje on niż Bianda, rocznik 2000 tak jak on, ale za którego zapłacono górę złota, 6 mln euro. Jednak rok temu o tej porze również Celar wydawał się nietrafionym zakupem.

Autor: abruzzo